Nr. 279. PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości dozwolił radcom sądu krajowego Wiktorowi Ramskiemu w Złoczowie i Wincentemu Lewickiemu w Tarnopolu, na własną ich prośbę, przenieść się w tym samym charakterze do sądu krajowego we Lwowie.

Minister sprawiedliwości mianował radcami sądu krajowego w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego: radcę skarbowego we Lwowie dr. Władysława Srokowskiego i sędziego powiatowego w Kołomyi Odillona Scherffa przy sądzie obwodowym w Kołomyi; sędziego powiatowego w Łące, Wiktora Nenuela, przy sądzie obwodowym w Złoczowie, a sędziów powiatowych Emila de Nemethy w Lutowiskach i Karola Porschińsky'ego w Nadwórnie przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę prokuratora państwa we Lwowie, dr. Wilhelma Leżańskiego, prokuratorem państwa przy sądzie obwodowym w Kołomyi, rozpoczynającym swą czynność urzędową z d. 1 stycznia 1876 a zastępcę prokuratora państwa w Stanisławowie, Filipa Woronieckiego przeniósł w tym samym charakterze do Kołomyi.

Minister sprawiedliwości mianował adjunktów sądowych Władysława Przybylskiego w Przemyślu i dr. Edwarda Baucha we Lwowie, zastępcami prokuratora państwa, pierwszego w Przemyślu a drugiego we Lwowie.

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę prokuratora państwa, Cypryana Leszczyńskiego w Przemyślu, radcą sądu krajowego przy tamtejszym sądzie obwodowym.

Jego Excellencya p. Namiestnik zamianował kancelistę policyi, Franciszka Patkiewicza, oficyałem, a praktykanta kancelaryjnego Władysława Janowskiego kancelistą przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę sądu krajowego we Lwowie Józefa Kolankowskiego adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Przemyślu, zaś kancelistę sądu obwodowego w Stanisławowie, Jędrzeja Staszyńskiego, adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Kołomyi.

Prezydyum c. k krajowej dyrekcyi skarbowej zamianowało praktykanta konceptowego Adolfa Herberta koncepistą skarbowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 grudnia.

Podkomitet, któremu komissya Izby deputowanych przydzieliła przedłożenia kolejowe, nie będzie zapewne krępować się głosami objawionemi w tej sprawie na pełnem posiedzeniu komissyi nawet [illegible] poważniejszych członków. Głosy te skierowane były wprost przeciw celowi przedłożeń, bo nie zgadzały się na budowę wskazanych przez p. ministra handlu linii z funduszów państwowych. Gdy nawet podkomitet wbrew zapewnieniom p. ministra uważał położenie skarbowe za tak rozpaczliwe, że wypada zaniechać wszelkich planów kolejowych a pełna komissya poszła za jego zdaniem i wnioskiem, to jeszcze i w takim razie nie moglibyśmy uwierzyć w upadek przedłożeń rządowych. W najgorszym razie bowiem można spodziewać się, że w pełnej Izbie przeważy trzeźwy pogląd na stan rzeczy i konsekwencya. A byłoby to zaprawdę niekonsekwencyą, gdyby większość deputowanych obalała dziś to, do czego od roku 1873 nieustannie nawoływano ministerstwo. Wszakżeż w przedłożeniu kolejowem ziszcza się w roztropnych rozmiarach owo nieustannie powtarzane żądanie, ażeby ministerstwo przyszło w pomoc kołom ludności, których najwięcej dotknęło długo trwające przesilenie i ażeby popadającemu w zastój przemysłowi austryackiemu dodało ożywczej siły. Dotąd nie ustała potrzeba takiej pomocy a przemysł austryacki cudem nie podźwignął się z klęsk dotkliwych. Wzgląd na stosunki skarbowe, które wprawdzie nie są arcyświetnemi ale żadną miarą za rozpaczliwe uważane być nie mogą, byłyby tylko w takim razie argumentem rezstrzygającym. Gdyby chodziło o wydatek wątpliwej albo na odległą przyszłość obliczonej produkcyjności. Tego przecież nie można powiedzieć o wydatku potrzebnym na wykonanie kolejowych planów ministerstwa, bo *exposé* p. ministra handlu wykazało najdosadniej ich potrzebę i rychłą wydatność.

Zasadę Talleyranda, że mowa na to jest daną człowiekowi, ażeby ukrywał swoje myśli, chcieliby Węgrzy zastosować nietylko w dyplomacyi lecz także i wewnętrznej polityce Wynika to przynajmniej z zarzutów podnoszonych przeciw ostatnim oświadczeniom ministra-prezydenta Tiszy w sprawie traktatu handlowo-cłowego z Austryą Otwartość, z jaką minister-prezydent wystąpił w obronie namiętnie atakowanej jednolitości terytoryum cłoweg, onie podobała się pewnym dziennikom. Mniemają one że mowca powinien był ukryć swoje przekonanie, bo rząd austryacki widząc jego gotowość do ofiar dla utrzymania związku handlowo-cłowego, nie zechce ani na krok odstąpić od stanowiska dotąd zajmowanego. Jestto konsekwencya uprzedzenia, że dotychczasowy traktat handlowo-cłowy był tylko środkiem do wyzyskiwania Węgier na rzecz Austryi. Prasa węgierska od chwili rozpoczęcia polemiki z dziennikami austryackiemi na ten temat, uważa rokowania zawiązane w maju b. r. za targ pospolity, na którym najlepiej wyjdzie ta strona, która stawia największe pretensye i najdłużej opiera się przy nich. Jak w zwykłym targu sprzedający nie powinien zdradzać się z życzeniem sprzedania towaru a kupujący z chęcią kupienia, tak i w rokowaniach handlowo-cłowych zdaniem pewnych dzienników węgierskich rząd zalitawski powinien udawać, że jednolitość terytoryum cłowego jest dla niego obojętną albo nawet niepożądaną. Na nieszczęście zasada ta zdaje się posiadać bardzo wielu zwolenników w pełnej izbie, bo choć mało kto w głębi przekonania swojego oświadczyłby się stanowczo za cłowem odgraniczeniem Węgier od Austryi, mimo to oprócz ministra-prezydenta jeden tylko deputowany okazał tyle otwartości i odwagi cywilnej, że ostrzegał Izbę przed zgubnemi następstwami zerwania dotychczasowego związku, wykazując jego zbawienne skutki. Że taki brak otwartości nie pomógłby Węgrom w osiągnięciu wygórowanych pretensyj a natomiast narażałby rokowania na trudny przebieg i niepomyślne zakończenie, wykazywaliśmy już dawniej na tem miejscu. Sprawiedliwe uwzględnienie interesów obu stron rokujących jest możliwem tylko w takim razie, jeżeli jedna i druga strona okaże szczerą dążność do porozumienia i gotowość do słusznych ustępstw. Ale minister-prezydent Tisza miał jeszcze inny powód, dla którego bez wahania musiał powiedzieć prawdę i oświadczyć się za wspólnem terytoryum cłowem. W sprawie handlowo-cłowej względy polityczne nie odgrywają wprawdzie głównej roli, ale żadną miarą nie mogą być pominięte milczeniem. Dla dualizmu politycznego bynajmniej nie może być to obojętnem, czy Węgrzy jak dotąd stanowić będą z Austryą jedno terytoryum cłowe, czy odgraniczą się od niej osobną linią a w dalszej konsekwencyi dążyć zaczną do osobnej reprezentacyi konsularnej, którą już dziś przypominają rządowi niektórzy posłowie. Minister-prezydent Tisza złożył już wiele dowodów lojalności, z jaką na dzisiejszej posadzie swojej trzyma się programu wypowiedzianego w pamiętej mowie, która stanowi podstawę koalicyi stronnictwa. Jest on dziś lojalnym i szczerym obrońcą prawno-państwowych stosunków, które na ławie opozycyjnej nieraz energicznie zaczepiał. Mimo to wszakże po jednej i drugiej stronie Litawy nie braknie takich przeciwników koalicyi stronnictw, którzyby chętnie ją rozbili w każdej chwili i tylko czekają na dobrą sposobność do posądzenia dzisiejszego naczelnika rządu w Budapeszcie, że w ukryciu podkopuje dualizm. Jak wyborną broń mieliby ci spekulanci polityczni w ręku, gdyby minister-prezydent Tisza poszedł za radą pewnych dzienników i nie występował z całym naciskiem głębokiego przekonania za jednolitością terytoryum cłowego.

Padły już pierwsze strzały w parlamencie niemieckim. Lasker wystąpił przeciw politycznym postanowieniom nowel karnych, ks. Bismarck wziął je w obronę i w ten sposób przewidywane starcie pomiędzy kanclerzem a stronnictwem narodowo-liberalnem stało się faktem. Pierwsza potyczka nie odpowiedziała jednak ani przebiegiem ani zakończeniem owym trwożliwym horoskopom, które od kilku miesięcy stawiano w prasie i na konferencyach poselskich. Wprawdzie ks. Bismarck oświadczył, że bez nowel nie będzie dalej dźwigać ciężkiej odpowiedzialności i nie pozostanie ministrem spraw zagranicznych, ale ta groźba dymisyjna zapewne nie wywoła silnego wrażenia, bo poprzedni ustęp mowy uspokoił już umysły. W ustępie tym mieści się wyraźnie zezwolenie na odroczenie sprawy, bo ks. Bismarck powiedział, że jeżeli dziś parlament odrzuci nowele karne, to trzeba będzie wrócić do nich na przyszłej sesyi. Tylko te postanowienia nie mogą być odroczone, które mają zapobiedz ponowieniu się takich wypadków jak sprawa hr. Arnima. Z mowy Laskera, znanej nam w chwili, gdy to piszemy, tylko w telegraficznem streszczeniu, nie można powziąć pewnej wiadomości, czy te postanowienia należą do kategoryi techniczno-karnej, na którą zgadza się większość liberalna Gdyby nawet tak nie było, to jeszcze w stanowczej chwili stronnictwo liberalne będzie mogło zadowolić ks. Bismarcka i usunąć jedyny powód groźby dymisyjnej. W procesie hr. Arnima stronnictwo liberalne stanęło bezwarunkowo po stronie ks. Bismarcka, więc nie uchybia ani konsekwencyi ani programowi liberalnemu, jeżeli ustawodawczym środkiem zapobiegnie ponowieniu się takich skandalów. Zachodzi teraz pytanie, czy ks. Bismarck nigdy nie zamierzał zmuszać parlamentu groźbą dymisyi do uchwalenia wszystkich nowel karnych, czy dopiero w ostatniej chwili odstąpił od tego zamiaru pod wpływem stanowczej opozycyi stronnictwa liberalnego? Ostatnie przypuszczenie byłoby dla stronnictwa liberalnego precedensem bardzo pocieszającym, ale nie przemawia za niem dowód niezbity.

Bardzo powoli odbywa się przebieg przesilenia ministeryalnego w Belgradzie. Nikogo to nie może niecierpliwić, nikt nawet nie jest bardzo ciekawym poznać charakter polityczny i przeszłość kandydatów dotąd wymienianych. Minęły już te czasy, kiedy wiadomość o każdem przesileniu belgradzkiem obiegała całą Europę i wszędzie sprawiała wrażenie ważnego wypadku politycznego. Dziś choćby nawet Risticz ponownie powołany został do steru, Europa nie bardzo by się tem zatrwożyła. Podróż ks. Gorczakowa do Berlina i odbyte tamże konferencye z ks. Bismarckiem przy udziale austryackiego ambasadora zapewniły świat polityczny, że wszystko jest bajką, co w ostatnich czasach pisano o niepomyślnym zwrocie w pacyfikacyjnych pracach trzech mocarstw północnych w obec kwestyi wschodniej. Zawsze jednak Serbia pozostanie dość ważnym czynnikiem politycznym, więc zupełnie obojętnem nie może być pytanie, kto staje na czele rządu. Kristicz, którego powołanie do steru podał niedawno telegram w formie kategorycznej, należy do otwartych zwolenników konserwatywnego programu i jego twórcy, byłego ministra-prezydenta Marinowicza. Plany przypisywane Kristiczowi są niejako szczegółowem wykończeniem zadania, które postawił sobie Marinowicz, gdy przed laty stał na czele rządu serbskiego. Pomiędzy temi planami szczególnie zasługuje na uwagę zamiar zaprowadzenia systemu dwuizbowego. Jestto zamiar godny najsilniejszego poparcia wszystkich żywiołów konserwatywnych. Senat serbski byłby ich warownią i skuteczną zaporą przeciw zmiennym dążnościom skupczyny, która jak wykazały ostatnie wypadki, zbyt często przerzuca się z jednej ostateczności w drugą, ażeby losy księstwa mogły i nadal bez obawy spoczywać w jej rękach.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 4 grudnia.

Ƶ Dziś skończy się dyskusya parlamentarna nad wnioskiem dr. Rydzowskiego, zmierzającym do zaprowadzenia środków zaradczych przeciw lichwie zagnieżdżonej niestety tak strasznie w kraju naszym. Mało z prawej strony pamiętamy wniosków, które opinia publiczna we Wiedniu z taką przyjęła była sympatyą, jak pomieniony wniosek p. Rydzowskiego i towarzyszy. Już w przeszłym roku, kiedy p. Rydzowski po raz pierwszy zabrał głos w sprawie lichwy, wszyscy musieli uznać poważne wystąpienie posła krakowskiego.

Rok upłynął, zanim wydział wypracował sprawozdanie nad wnioskiem p. Rydzowskiego, a proces Wilkenfeldów przed wiedeńskiem sądem przysięgłych przekonał tutejszą opinię, iż lichwa nie samą tylko Galicyę trzyma w swych szponach. Wielka część dzienników oświadczyła się za karaniem lichwy i za przywróceniem patentu przeciw lichwie, lecz inne pisma zwracały uwagę na fakt, że lichwa kwitnęła równie za czasów, kiedy ją karano, i że kara na

lichwę bynajmniej jej nie usunie. Wiadomo, że sprawozdanie wydziału również sprzeciwia się przywróceniu patentu przeciw lichwie, przemawiając za odpowiednią reformą ustawy cywilnej i procedury cywilnej, tudzież za ułatwieniami w kredycie wiejskim. Wczorajsze mowy pp. Rydzowskiego i Kabata, pełne drastycznych szczegółów o srożeniu się lichwy w Galicyi tak w Izbie, jakoteż i w całej prasie głębokie sprawiły wrażenie. Mowy te znajdują też wszędzie należyte uznanie. Sprawa zaradzenia szerzeniu się lichwy stoi teraz na porządku dziennym w prasie, a dzienniki — jakimkolwiek hołdują zasadom gospodarskim — przyznają, że cyfry przytoczone przez p. Rydzowskiego, są tak przerażające, iż „należy coś uczynić", aby ratować lud wiejski przed lichwą. Deputowani galicyjscy, zarówno polscy, jak ruscy — wielką w każdym razie położyli zasługi, że wytoczyli tę sprawę przed parlamentem.

Od dwóch tygodni wychodzi tu nowy dziennik *Die Wahrheit* pod redakcyą pana Wallersteina, byłego współpracownika *Fremdenblattu*. W ciągu swego krótkiego żywota już dwa razy opowiada *chronique scandaleuse* zakulisowych stosunków *Fremdenblattu*, t. j. administracyi tego dziennika przez *Verwaltungsratów* stowarzyszenia akcyjnego *Elbemühle*, którego własnością jest *Fremdenblatt*. Ostatnie pismo z dniem wczorajszym przeszło znowu pod zarząd barona Heinego. Oświadczenie, jakie złożyła przy tej sposobności rada zawiadowcza *Elbemühle*, tudzież oświadczenie p. Heinego, polecającego się względom P. T. publiczności, miały niewątpliwie pewną cechę kupiecką. Otóż dziennik *Die Wahrheit*, jak mówią, założony funduszami p. Heinego, szydzi dziś z tych oświadczeń i obiecuje swym czytelnikom historyę zmian ostatnich w *Fremdenblacie*. Jeżeli *Wahrheit* poczytuje za zadanie swoje, uprawiać skandale, to nie przyniesie zaszczytu nazwie, jaką sobie obrała jako tytuł.

Ambasador niemiecki jenerał Schweinitz opuszcza Wiedeń i uda się niebawem do Petersburga. Kto zostanie następcą jego we Wiedniu, niewiadomo jeszcze. Pogłoska o nominacyi ks. Reussa, dotychczasowego ambasadora w Petersburgu, niema podstawy, albowiem ks. Reuss, jako zięć księcia Weimarskiego, ma zupełnie porzucić służbę dyplomatyczną.

Deak podobno mocniej zasłabł.

Rada państwa.

153 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 3 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski i hr. Mannsfeld.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę reprezentacyi gminnej miasta Buczacza o ustanowienie w tem mieście sądu kolegialnego i petycyę kilku rzeźników i eksporterów mięsa z Kołomyi o rychłe załatwienie ustawy o podatku konsumcyjnym od mięsa na prowincyi.

Członkom Izby rozdano sprawozdanie komissyi budżetowej o budżecie państwowym na r. 1876.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba na wniosek komissyi znaczną część petycyj wniesionych w sprawie ustawy o należytościach stemplowych do rządu celem uwzględnienia. Pomiędzy temi petycyami jest także petycya proboszcza z Kozowej, Bazylego Lityńskiego o uwolnienie od opłaty ekwiwalentu tych probostw, których kongrua nie przenosi 315 złr.

Bez rozpraw przyjęła Izba w trzeciem czytaniu projekt ustawy o należytościach stemplowych i bezpośrednich.

Dep. Wanka zdawał sprawę z wniosku dep. Furtmüllera o zgartywaniu śniegu na drogach rządowych i w imieniu komissyi budżetowej postawił następujący wniosek: „Wzywa się rząd, ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o zgartywaniu śniegu z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków."

Dep. Furtmüller proponował, ażeby po wyrazie „stosunków" dodać jeszcze „i słusznego podziału ciężarów."

Dr. Lasser nadmienia, że życzeniu wyrażonemu w powyższym wniosku komissyi stanie się zadość w najbliższej przyszłości.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek komissyi wraz z poprawką Furtmüllera, poczem przystąpiono do drugiego czytania wniosku dr. Rydzowskiego.

W imieniu komissyi proponował referent dr. Weiss przyjęcie następującej rezolucyi: „Wzywa się rząd do zbadania kwestyi, jakim sposobem, przez zmianę ustawy zapobiedz niepokojącym stosunkom ekonomicznym, jakie wywołane zostały przez wielkie obdłużenie mniejszych posiadłości w Galicyi."

Dep. ks. Pflügel przemawia przeciw wnioskom komisyi tylko dla tego, bo zawierają w sobie za mało. Przyznacie moi Panowie, powiada mowca, że łatwą byłaby dla mnie rozrzewniająca mowa w tym przedmiocie, jednakowoż wolę przemówić do waszego rozumu, niżeli do uczuć waszych. Żadna ustawa, nie zasadzająca się na moralności, nie może liczyć na powagę i posłuszeństwo, albowiem ustawa moralności głęboko tkwi w naszych sercach. Otóż ta moralność napawa nas wstrętem przeciw lichwie. która psychologicznie daje się wytłómaczyć u osób, przekładających nad wszystko inne swą indywidualność. Wszelako zasada tak egoistyczna sprzeciwia się zasadom, na ktorych opierać się powinno państwo. Zresztą nietylko moralne ale i materyalne względy przemawiają za ograniczeniem lichwy. A stosunki te materyalne, zawsze są jeszcze nader smutne Wszystkie klasy, wszystkie stany, nawet samo państwo może przyjść w położenie, iż w lichwę popadnie. Jakież bowiem środki ma przeciw temu, wszelkie egzystencye pochłaniającemu Molochowi? Żadnych, jeżeli się nie zaprowadzi powtórnie ustaw przeciw lichwie.

Jakież atoli argumenta przytaczają za uprawnieniem lichwy? Żadnych oprócz zasady wolności kapitału. My zaś, chcąc znieść loteryę, mamy zabraniać obywatelom składania pieniędzy na ołtarzu ojczyzny, a nie przyjść im z pomocą gdy ich pochłania paszcza lichwy? Obejdźcie panowie naszą piękną ojczyznę na wschód i na zachód, od północy do południa, a wszędzie od milionów a milonów obywateli usłyszycie potępienie lichwy.

Wnioskodawca, dr. Rydzowski, zgadza się z wnioskiem komissyi, ale nie zgadza się z przedłożoną treścią jej sprawozdania.

Komissya popada sama z sobą w sprzeczność; przyznaje bowiem, że w Galicyi zaciągane bywają pożyczki na 100, 200, 500 a nawet na 1000 proc. a mimo to twierdzi, że powody zubożenia ludu nie leżą w znaczeniu ustawy o lichwie.

Prawda, że ustawa z 14 czerwca 1868 nie zmusza nikogo do zaciągania długów lichwiarskich, ale o ile ta ustawa pomaga lichwiarzom, o ile zmusza sędziego do przyznawania chociażby najwyższych odsetek i kar konwencyonalnych, o ile w ogóle otwiera drogę lichwie, o tyle przyczynia się ona do zubożenia ludności, i dlatego byłoby właściwszem zakończenie sprawozdania w tym duchu. Gdyby nie było tej ustawy, nie sankcyonowałby sędzia procentów lichwiarskich. Aby bronić ustawy z r. 1868 przed zarzutem, że przyczynia się do zubożenia ludności, starają się niektórzy zwalić winę zubożenia na ludność samą. Nie chodzi tu o tych, którzy padają ofiarą własnych namiętności, ale o tych nieszczęśliwych, którzy w celu naprawienia swych niepomyślnych stosunków gospodarskich zaciągają drobne długi, które przez dopisywanie procentów, kapitalizowanie kar konwencyonalnych, powtórne doliczanie procentów itd., urastają w tak olbrzymie kwoty, że w końcu nie wystarcza całe mienie dłużnika na zapłacenie długu, który pierwotnie był wcale skromnym.

W Galicyi nie mamy dla mniejszych własności ziemskich żadnych ksiąg gruntowych; dopiero obecnie rozpoczęły się prace w tym kierunku, ale lata miną nim ta praca będzie ukończoną.

Nim księgi przyjdą do skutku, nie będziemy już mieli ludu wiejskiego, bo lichwa wywłaszczy zupełnie go i to w sposób całkiem legalny. Ażeby temu zapobiedz, podnieśliśmy, my posłowie z Galicyi, — podnoszę to, my posłowie z Galicyi, którzy tu zasiadamy — głos w obronie zagrożonego ludu wiejskiego, niestety bezskutecznie.

Gdy d. 3. grudnia 1874 r. a więc właśnie przed rokiem, miałem zaszczyt uzasadnić w tem miejscu mój wniosek. przytoczyłem, że sprzedaże w drodze egzekucyi mniejszych własności ziemskich, dosięgają w Galicyi liczb olbrzymich, nie mogłem jednak wówczas przytoczyć dat statystycznych. Obecnie mogę poprzeć cyframi moje twierdzenia.

W 6371 miejscowościach rozpisano publiczne licytacye na sprzedaż 800.000 mniejszych własności ziemskich a mianowicie w w r. 1867 odbyło się w 139 miejscowościach 164 licytacyj, w r. 1868 w 187 miejscowościach 271 licytacyj, w r. 1873 w 409 miejscowościach 640 licytacyj a w r. 1874 w 633 miejscowościach 1026 licytacyj. (Słuchajcie! wrażenie w izbie.)

Widzimy tedy, że co roku powiększa się liczba publicznych licytacyj — jeżeli te stosunki potrwają dłużej, to po upływie 13 lat nie będzie ani jednej posiadłości włościańskiej.

Domagamy się prawnej ochrony przeciw lichwie, jakoż w tym kierunku pozwolę sobie uzupełnić sprawozdanie komissyi i przedłożyć Izbie kilka dodatnich wniosków.

Mowca wspomina w dalszych swych wywodach o uchwale sejmu galicyjskiego z r. 1874, którą uzasadnia Sejm galicyjski dlatego tylko nie poszedł dalej w swych zadaniach, bo obawiał się, że nie utrzyma się z propozycyą surowszych środków przeciw lichwie. Ustawa wydana w duchu uchwał sejmu galicyjskiego miałaby przynajmniej tę moralną wartość, że nie zmuszałaby sędziego do sankcyonowania bezprawia.

Umowy lichwiarskie zawierane bywają w Galicyi nietylko przez zastrzeżenia wysokich procentów i kar konwencyonalnych, lecz głównie na wypadek niedotrzymania pierwszego terminu wypłaty w formie wymuszonych i wyłudzonych aktów prawnych. W tym akcie pierwotne odsetki i kary konwencyonalne zostają skapitalizowane, oprocentowane i zabezpieczone nowemi karami konwencyonalnemi, wskutek czego powstaje nowy układ o pożyczkę, który według naszego kodexu cywilnego nie łatwo daje się zakwestyonować. Właśnie w tym wypadku ustawy o lichwie przynosiły tę korzyść, że rozszerzały granice, w których akt pewien mógł być zakwestyonowany z powodu przymusu lub błędu i zmuszały lichwiarza do zrzeczenia się nieprawnych pretensyi. Ustawa o lichwie wypełniała zatem lukę w kodexie cywilnym. Jeżeli zatem ustawa taka nie może być wznowioną, to należy wypełnić luki w kodeksie cywilnym i karnym. § 1336 kodexu cywilnego przyznaje sędziom prawo zniżania kar konwencyonalnych uznanych za wygórowane Postanowienie to mogłoby być w ten sposób rozszerzone, że sędzia byłby uprawniony zniżyć wygórowane pretensye, które zastrzegł sobie wierzyciel z powodu pożyczki. Dalej możnaby przyznać sędziemu prawo, by w razie udzielenia pożyczki pod warunkami bardzo uciążliwemi i połączonemi z widoczną niekorzyścią, uważał takie uciążliwe postanowienia za skutek przymusu lub błędu i skazywał dłużnika tylko na zwrot kwoty otrzymanej. Pożądane są takie ograniczenia co do wekslów i egzekucyi, wreszcie rozszerzenie pojęcia karygodnego wyzyskiwania, co przebija się już z projektu nowego kodexu karnego.

Wniosek mowcy zdąża do tego, ażeby we wniosku komisyi wskazaną została potrzeba zaradzenia złemu także w drodze ustawodawstwa karnego. Mowca oddaje zupełne uznanie następującemu ustępowi sprawozdania komisyi: „W obec grożącego zubożenia mas nie może pozostać bezczynnym ani rząd ani parlament"

Materyalny dobrobyt nie jest ani jedynym ani głównym celem państwa. Jest on jednakże jednym z najgłówniejszych warunków spełnienia tych wysokich zadań moralnych, które są właściwym celem państwa.

Wysokie odsetki uważane są także za powód upadku przemysłu. Gdy we Francyi przemysłowcy uzyskać mogą potrzebny kapitał po 3—4 proc. u nas w Austryi trzeba płacić 8 proc Dopóki wolno trudnić się lichwą pod osłoną prawa, dopóki w nieprawnej drodze wolno wyzuwać drugich z własności i wzbogacać się w krótkim czasie bez pracy, dotąd kapitał zwracać się będzie tylko do lichwiarzy. Na zarzut że jestto kwestya w teoryi już dawno rozstrzygnięta, odpowiada mowca słowami: *Historia est omnium rerum magistra*. Logika realnych faktów wydała już wyrok o tej teoryi, przynajmniej w Austryi.

Deput. Weber zgadza się zupełnie z wnioskiem komisyi, który powiada, że nietylko sama ustawa z 14 czerwca 1868 jest źródłem złych stosunków. Część winy spada także na zupełne zaniedbanie rolnictwa i drobnego przemysłu.

Dr. Kabat poparł wniosek dr. Rydzowskiego i wyjaśniał w dłuższem przemówieniu cywilną i karną stronę lichwy.

Wznowienie ustaw karnych przeciw lichwie, jest moralną koniecznością. Roczą jest konieczną i godziwą, ażeby lichwiarzy, którzy szydzą z wszelkich zasad moralnych i nogami depcą najświętsze prawa człowieka — piętnowano w należyty sposób, ażeby ci oszuści, stojący dziś pod ochroną prawa, dostawali się w ręce sprawiedliwości za swoje bezecne i szkodliwe czyny. I nietylko poczucie moralne wymaga tego; woła o to także interes państwa, ażeby czyny szkodliwe ogółowi nie uchodziły bezkarnie, bo bezkarność taka podkopuje moralne instynkta ludności.

Spodziewać się należy, że przy naradach nad nową ustawą karną, poruszoną będzie kwestya lichwy ze stanowiska karnego.

Gorączkowe nadzieje, jakie żywiono w chwili zniesienia ustaw o lichwie, nie ziściły się. Przypuszczenie, że tym sposobem zniknie lichwa zupełnie, było fatalną mrzonką. Przeciwnie, lichwa wzmogła się w sposób nadzwyczajny; w Galicyi potworzyły się formalne bandy lichwiarskie, które teroryzują kraj cały. Zamiast dobrobytu wzmaga się nędza a przyczyną jej jest lichwa. Jeżeli ludność, jak to powiedziano w sprawozdaniu, stoi na niskim stopniu oświaty, to nie potrzeba było głosić zasad wolności kapitału tam, gdzie lud jest nieoświecony. Nauka ekonomii politycznej rozwiązała w tym wypadku tylko jedną część swego zadania, to jest tylko część ekonomiczną, a pominęła zupełnie stronę drugą, niemniej wysoce ważną, stronę moralną i etyczną.

Już te uwagi wzbudzą w każdym myślącym człowieku przekonanie, że umiejętny system teraźniejszości nieda się utrzymać. Opiera się on bowiem na teoretycznych poglądach, na idealnych pojęciach, których w życiu nie spotykamy. System ten pozostaje w sprzeczności z zasadami prawa i moralności. Jest on także niestosownym z ekonomicznych powodów, gdyż zamiast wywoływać harmonię pomiędzy siłami produkcyjnemi, niszczy właśnie tę harmonię. Skutkiem tego jest wysokość stopy procentowej, którą wszyscy ekonomiści nazywają klęską ekonomiczną. Pieniądz stał się potęgą panującą nad światem i tyranizującą ludzkość. Przed nim korzy się dziś każdy, a nawet potężne państwa oddają mu pokłon i poddają się jego prawom. Pieniądz opanował opinię publiczną i wzniósł się tak wysoko, że żadna ludzka potęga nie zdoła się z nim zrównać. Polityczny rozum nie pozwala dopuścić do tego, ażeby przewaga pieniędzy doprowadziła do rozpasania namiętności, do zbrodni i okrucieństw zwłaszcza w niższych warstwach ludności (*huczne oklaski.*)

Ponieważ do głosu było zapisanych 7 mowców i rozprawa byłaby się nie skończyła, odroczył przewodniczący posiedzenie do dnia następnego.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano jeszcze astępujący wniosek dep. Saya i towarzyszy: „Wysoka Izba zechce uchwalić: Wzywa się rząd, ażeby uwzględniając uchwały sejmu styryjskiego i ustawę z 17 maja 1873, przystąpił jak narychlej do budowy drogi żelaznej z Hartberg do Friedau a względnie Polstrau a to kosztem rządu."

Komissya prawnicza Izby deputowanych przydzieliła petycyę o przekazanie wszystkich spraw spadkowych sądom powiatowym, dr. Dürnbergerowi a petycyę przyzwolenia dyet sędziom przysięgłym dr. van der Strassowi do sprawozdania.

Komissya przystąpiła do obrad nad przedłożeniem rządowem o postępowaniu egzekucyjnem. Sprawę tę odroczono na wniosek referenta dr. Strassa aż do czasu, w którym będą znane wszystkie wnioski odmienne.

Następnie zdawał dep. Kowalski sprawę z wniosku dr. Heilsberga o rozszerzeniu postępowania w sprawach drobiazgowych na procesa aż do wysokości 50 złr.

Dep. Kowalski podnosi w swem sprawozdaniu, że bardzo znaczna liczba sądów, izb handlowych i gmin zapytanych o to, czy postępowanie w sprawach drobiazgowych należy rozszerzyć na procesa aż do wysokości 50 złr., oświadczyła się stanowczo za takiem rozszerzeniem. Sprawozdawca stawia więc wniosek w imieniu komissyi, aby w zasadzie zgodzono się na rozszerzenie.

P. minister sprawiedliwości dr. Glaser oświadcza, że rząd jest także za rozszerzeniem tego postępowania. Za rozszerzeniem przemawiali następnie pp. dr. Kabat, Vitezic, Sturm i dr. Weiss.

Dep. dr Zaillner głosowałby za rozszerzeniem postępowania aż do wysokości 100 a nawet i 200 złr., gdyby przeciw wyrokom w sprawach drobiazgowych było dozwolone wnoszenie zażaleń nieważności.

Dep. dr. Dürnberger mniema, że większość Izb adwokackich oświadczyła się tylko dla tego przeciw rozszerzeniu postępowania na wyższe kwoty, ponieważ adwokatom chodzi o ściślejszą i pewniejszą judykaturę, kupcom zaś i przemysłowcom o szybkie załatwienie spraw Mowca przemawia za bezzwłocznem wypracowaniem projektu ustawy co do rozszerzenia postępowania drobiazgowego na procesa o 50 złr.

Po przemówieniu br. Cresseri przeciw rozszerzeniu, uchwaliła komissya przedłożyć Izbie projekt ustawy znoszący §. 1 ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych a zawierający w sobie zamiast tego

paragrafu, nowy, według którego do rzędu spraw drobiazgowych mają być zaliczane wszystkie sprawy aż do wysokości 50 złr. Ustawa ta ma wejść w życie w miesiąc po jej ogłoszeniu. Komissya przyjęła ten projekt w drugiem i trzeciem czytaniu a dep. Kowalski ma tę sprawę przedstawić Izbie.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Polit. Corresp.*: „Zdaje się, że *Times* gonią za zaszczytem współzawodniczenia z temi pisemkami humorystycznemi, które nieprawdziwemi bajkami bawią publiczność. Upłynęło ledwie kilka dni od chwili, w której równocześnie, z rozmaitych stron, sprostowano wiadomość podaną przez ów dziennik Londyński o wrzekomem zerwaniu rokowań między Austro-Węgrami a Rossyą, a już zamieszcza on nową wiadomość, tym razem z Berlina, która z pierwszą wiadomością ma tę wspólną cechę, że jest zmyśloną. Tym razem donoszą *Times*, że naprężone stosunki, jakie zapanowały między Austryą a Czarnogórą od czasu zawarcia austryacko-rossyjskich rokowań, wywołały szorstką wymianę zdań między Rossyą a Czarnogórą (*sic*). Pomijamy już logiczną stronę tych wywodów, chcemy tylko powtórnie zaznaczyć z całą stanowczością, że rokowania między Austryą a Rossyą nigdy nie były zerwane i że przeto nie może być mowy ani o naprężonych stosunkach pomiędzy obu mocarstwami ani w ogóle o żadnych innych następstwach. — Możemy także zapewnić *Times* że w przyjaznem usposobieniu Austryi ku Czarnogórze nie zaszły żadne zmiany. A że przyjazne usposobienie Austryi umie cenić Czarnogóra, na to najlepszym dowodem pewien ustęp dziennika *Glas Cernagorca*, który zapewne zna dobrze usposobienie panujące w Czarnogórze i oddaje je wiernie. Oto co pisze ów dziennik: Donosiliśmy na wiosnę, że rząd austryacki wspierał nasz rząd wiktuałami dla Hercogowińców zbiegłych na nasze terytoryum. Na jednę osobę dawał rząd austryacki dwa funty zboża. Bez wątpienia był rząd austryacki zmuszonym do tego, a to wskutek bardzo znacznej liczby zbiegów, którzy z Bośnii i Hercegowiny schronili się na terytoryum austryackie i znaleźli tam gościnne przyjęcie. Z uwagi na tę okoliczność jest Czarnogóra zupełnie spokojną i wdzięczną rządowi austryackiemu za dotychczasową pomoc, a powyższa okoliczność, która ma swoje jasne, zrozumiałe i ważne powody, nie jest tego rodzaju, ażeby była w stanie zakłócić chociażby tylko na chwilkę dobre i przyjacielskie stosunki między Austryą a Czarnogórą. Austrya daje dotychczas co miesiąca 5000 zł. na zapomogi, co jest również dowodem dalszego trwania przyjacielskich stosunków".

— Dziennik rozporządzeń dla c. k. milicyi krajowej zawiera okólnik p. ministra obrony krajowej wprowadzający w wykonanie przepisy sankcyonowane przez Najj. Pana o inspekcyach wojskowych i ekonomiczno-administracyjnych, tudzież o ćwiczeniach c. k. milicyi krajowej. Według tych przepisów musi co roku najmniej raz, a najwięcej dwa razy odbyć się przegląd każdego korpusu. Do ćwiczeń mają być powołane wszystkie korpusy i zakłady milicyi krajowej bez wyjątku, w ten sposób, ażeby w przeciągu sześciu lat były należycie wyćwiczone. Korpusy i zakłady, powołane do ćwiczeń, mają w tym roku być uwolnione od inspekcyi ekonomiczno-administracyjnej. Na wypadek mobilizacyi będą do ćwiczeń powołani tylko ci landwerzyści, którzy nie służą w polu obok armii regularnej. Podczas kampanii ustają wszelkie ćwiczenia.

— *Presse* dowiaduje się, że pogłoski szerzone przez niektóre dzienniki wiedeńskie, jakoby w budowie drogi żelaznej z Tarnowa do Leluchowa zaszły jakieś przeszkody są nieprawdziwe. Wybudowana przestrzeń Tarnów-Grzybów została już opuszczoną przez robotników a ostatnia część tej linii jest na ukończeniu. Adoptacya dworca kolei Karola Ludwika w Tarnowie jest już ukończoną równie jak połączenie szynami tego dworca z koleją Tarnowsko-Leluchowską.

— Stan zdrowia ministra hr. Andrassy'ego polepszył się tak, iż mógł się przejeżdżać po mieście.

— Najj. Pan udzielał d. 2 b. m. posłuchania w Budapeszcie.

— Izba niższa sejmu węgierskiego uchwaliła na posiedzeniu w d 2 b m. odbywać dziennie dwa posiedzenia, dopóki budżet nie będzie załatwiony. Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem. Pierwszy mowca Kornel Mudrony żąda odrębności cłowej dla Węgier i zaprowadzenia cła ochronnego. Wahrmann, sprawozdawca komisyi skarbowej, odpowiada temu mowcy, że teraz mowa o budżecie a nie o kwestyach cłowych. Budżet ministerstwa handlu i rolnictwa załatwiono aż do pozycyi „Stadniny". Przy pozycyi „Akademia agronomiczna w Ungarisch-Altenburg" domagał się Jan Simonyi, ażeby językiem wykładowym w tej akademii był język węgierski, a nie, jak dotychczas, język niemiecki. Horauszky przemawiał za pozostawieniem w tej akademii języka niemieckiego jako wykładowego. Józef Madarasz chce, ażeby ten zakład był węgierskim a nie niemieckim i żąda zmian od 1 stycznia 1877. Minister Simonyi przemówił przeciw wszystkim tym wnioskom, które przy głosowaniu upadły.

— Izba niższa sejmu węgierskiego załatwiła na posiedzeniu w d. 3 b. m. budżet ministerstwa handlu i komunikacyj i przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia. W pierwszym budżecie wykreślono 5000 zł. preliminowanych na wystawę w Filadelfii. Co do budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia nadmienił sprawozdawca Somssich, że jest to jedyny budżet w którym nie poczyniono żadnych zmian w kwotach przez rząd preliminowanych. Nastąpiła potem znana już rozprawa nad wnioskiem Iranyi'ego, który domagał się pr jektu ustawy o wolności religijnej.

Niemcy. Urzędowy *Reichsanzeiger* zamieścił w jednym z ostatnich swych numerów taki komunikat: „Za przybyciem ces. rossyjskiego kanclerza, księcia Gorczakowa ożywił się w ostatnich dniach ruch w dyplomacyi. Ks. Gorczaków, który przyjechał tu 29. listopada wieczór, konferował wczoraj w południe z kanclerzem państwa, ks. Bismarckiem, który jeszcze tego samego dnia oddał mu wizytę. Dniem poprzód przyjmował kanclerz ambasadora angielskiego lorda Russella a wczoraj ambasadora austryacko-węgierskiego ks. Karolyego." Komunikat ten zwrócił uwagę dlatego, że użyto w nim niezwykłego zwrotu „o ożywieniu się ruchu dyplomatycznego." Wnioskują ztąd, że chciano na to „ożywienie ruchu" zwrócić szczególną uwagę i dać do zrozumienia, że odwiedziny ks. Gorczakowa tym razem nie były przypadkowemi.

Nordd. Allg. Ztg. pisze zaś:

„Jak już wczoraj wieczór oznajmił *Reichs-Anzeiger*, wymiana zwykłych odwiedzin po powrocie ks. kanclerza z Varzinu w związku z dwudniowym pobytem ks. Gorczakowa, sprowadziła ożywienie ruchu dyplomatycznego. Powodu dostarczyły wielkie kwestye bieżące obecnej chwili, a mianowicie kwestya wschodnia znajduje się właśnie w stadyum przesilenia, w jakiem ją hr. Andrassy przed kilku tygodniami ukazał delegacyom austryacko-węgierskim. Jak przed niejakim czasem donoszono, hr. Andrassy podjął się wypracowania projektu który ma być stanowczym wyrazem rękojmi istotnego wykonania planów reformy rządu tureckiego."

O tym projekcie hr. Andrassego piszą do *St. Petersb. Ztg.* (niemieckiej) z Wiednia: Projekt ten ukrywany jest w tajemnicy, póki nie uzyska przyjęcia ze strony Rossyi i Niemiec. Mimo to rozbierają tu w kołach dyplomatycznych różne kombinacye, z których jedna zasługuje na uwagę. Oto mianoby ustanowić komissyę międzynarodową złożoną w ten sposób, jak pojedyncza komissya konsularna w Hercegowinie i Bośnii, która jednak nie osiągnęła żadne go rezultatu. Nowa komissya ma być gwarancyjną, posiadać rozleglejsze pełnomocnictwa, a mianowicie, jeśli Turcyi nie powiedzie się do tego czasu dokonać pacyfikacyi siłą zbrojną, będzie komissya owa upoważnioną do wejścia w bezpośrednie porozumienie się ze zbuntowanymi rajasami, aby przyznać im poręczenia reform przez Europę, czego im dotąd odmawiano. Jeżeli w ten sposób pokój zupełnie przywróconym zostanie, rozpocznie się właściwe zadanie komissyi. Wyszłe ona do wszystkich stołecznych miast tych prowincyj, które zamieszkałe są wspólnie przez Chrześcijan i Muzułmanów stałe delegacye, a te w sprawie reform przez sułtana obiecanych mają urzędować, jako komitety informacyjne, a zarazem jako sądy apelacyjne dla Chrześcijan.

Powstanie przez to w Turcyi szczególna władza pośrednia, którą Turcya znosić będzie chyba ze względu na jej charakter międzynarodowy.

Faktycznie więc nie jedno tylko państwo wmięszałoby się w sprawy administracyi tureckiej, ale cała Europa chrześcijańska. Czy Mahmud basza, teraźniejszy W. wezyr przystanie na to, jest jeszcze wątpliwem. Pozyskanym jest jednak dlatego wnosku jeden mąż stanu turecki, nowy minister spraw zagranicznych Raszyd basza, dotychczasowy poseł w Wiedniu, a ponieważ jest możebną, że go W. wezyrem zamianują za rzecz możebną, przeto z osobą jego wiążą się wszystkie nadzieje spokojnego wykonania tego projektu gwarancyjnego".

Francya. W sprawie wyboru 75 senatorów toczą się ciągle rokowania, które według *Temps* nie tak rychło się ukończą. „Prawdą jest — pisze ten organ lewego centrum — że grupa Lavergne zajęta była wykonaniem myśli, podanej jej przez najznakomitszą osobistość Zgromadzenia narodowego (Thiersa.) Według tego miano naprzód ułożyć stosunek, w jakim pojedyńcze grupy parlamentarne z wyjątkiem bonapartystów mają być reprezentowane w senacie; następnie miało nastąpić porozumienie co do 60 kandydatów, którzyby przy pierwszem już głosowaniu otrzymali potrzebną ilość głosów; 10 do 15 kandydatów miano pozostawić przypadkowi głosowania i woli głosujących. Lecz projekt ten rozbił się, nie ułożono tego stosunku i nie dyskutowano nad kandydatami. Projekt ten bowiem był zanadto zawiły i trudny do przeprowadzenia. Prawe centrum dzieli się na cztery odcienia: grupę Lavergne, która zbliża się do lewego centrum; grupę Clercq, postępującą z bonapartystami, trzeci zaś odcień idzie ręka w rękę z umiarkowaną prawicą, i właśnie prawe centrum, któremu skutkiem tego zagraża niebezpieczeństwo zostanie zupełnie izolowanem, jak to się stało przy wyborach do komisyi konstytucyjnej. Jeśli więc stronnictwo to nie poczyni ustępstw, natenczas musi przyjść do tem silniejszego związku trzech grup lewicy i tych deputowanych z sercem i rozumem, którzy pojmują, że Zgromadzenie narodowe 75 senatorów wybrać musi. Dziś już można utrzymywać na pewno, że na gruncie wyboru 75 senatorów nie przyjdzie do przywrócenia dawnej większości parlamentarnej."

— Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu z 4 b. m. zezwoliło na żądanie ministra spraw zagranicznych, aby projekt ustawy o reformie sądowej w Egipcie wziąć na porządkowy porządek dzienny, lubo lewica zwalczała ten wniosek, wskazując zaszły wśród tego wypadek z akcyami przekopu sueskiego.

— Komisya ustanowiona do rozbioru pytania o rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego postanowiła, że rozwiązanie nastąpić ma z końcem grudnia; wybór senatorów dnia 23 stycznia, wyb r deputowanych dnia 20 lutego; zebranie się obu Izb dnia 7go marca. Poprzednio jednak wysłuchanem ma być zdanie rządu. Co się tyczy sprawy sueskiej, rozdana między deputowanych żółta księga zawiera dokumenta od r. 1872. Ostatnie depsze potwierdzają, że Anglia zgodziłaby się na syndykat międzynarodowy.

— Bankier paryzki Dervieu ogłasza pismo, w którem przedstawia rokowania tyczące się nieudałego zakupna akcyi przez Francyę kanału suezkiego, należących do wicekróla egipskiego: „Ja pierwszy — pisze Dervieu — podałem w Paryżu projekt, ażeby po prostu zakupić akcye wicekróla egipskiego. Interes ten został mi polecony dnia 12. listopada przez dom bankowy Dervieu w Aleksandryi z tym dodatkiem że egipski minister skarbu chce, aby interes ten załatwiony był w przeciągu 48 godzin. Warunki były następujące: zapłata 92 milionów franków w trzech terminach, wicekról zaś zobowiązywał się płacić 10 procent za kupony przez lat 19. Jako zastaw na do trzymanie tego zobowiązania dawał wicekról dochody urzędu cłowego w porcie Said. Dnia następnego telegrafował mi dom bankowy Dervieu, że wicekról dał 11 procent. Zapewniwszy sobie poparcie kilku znakomitości finansowych w Paryżu, przedstawiłem tę operacyę finansową grupie, która prowadziła rokowania względem konwencyi egipskiego długu państw i wezwałem tę grupę, ażeby przystąpiła do operacyi przezemnie proponowanej. Wniosek mój dyskutowano lecz w końcu odrzucono go. Skutkiem tego zażądałem w Egipcie przedłużenia terminu i otrzymałem je do dnia 19 listopada. U innych grup finansowych, do których udawałem się, nie miałem więcej szczęścia, niż u pierwszej. Dnia 19 listopada otrzymałem telegram, w którym mi doniesiono, że wicekról odstępuje od zamiaru sprzedaży swoich akcyi, i że żąda na nie tylko zaliczki w kwocie 85 milionów fr. na trzy miesiące tak, że gdyby po upływie tego czasu tej zaliczki nie zwrócił akcye stają się własnością udzielających zaliczkę. Wiedziałem bardzo dobrze, że wielka zachodzi różnica między pierwotnym a następnym interesem; mimo to starałem się o uczestników w Paryżu także dla tego interesu. Termin ratyfikacyi upływał w piątek 26 listopada. Ograniczam się tylko do podania samych faktów, przyczem jednak nie mogę pominąć milczeniem uwagi, iż przy nieco dobrych chęci i życzenia, ażeby akcye kanału sueskiego dostały się były w ręce francuskie".

— Z powodu zakupna przez Anglię akcyi sueskich wywiązała się między organem Gambetty a organem ks. Broglie'go ogromnie gwałtowna i namiętna polemika o politykę ministra spraw zagranicznych ks. Decazes. *République Franc.* umieściła była w sprawie tej kilka artykułów, z których każdy zaczynał się od słów: „Kiedyż doczekamy się wreszcie ustąpienia Decazes z ministerstwa?" *Français* daje tym artykułom należytą odprawę a rozbierając samą kwestyę zakupna akcyi, dowodzi że Francja byłaby stokroć gorzej na tem wyszła, gdyby była sama zakupiła akcye rządu egipskiego. „W takim razie bylibyśmy utracili w jednym dniu wszystkie owoce naszej przezornej polityki ostatnich lat czterech; znalazłby się bowiem niezawodnie ktoś, który poruszyłby przeciw nam zawiść całej Europy a tak odosobnionym i pozbawionym wszelkich sympatyi, wręczonoby nam pewnego pięknego poranku *ultimatum*, po którem nastąpiłoby niezawodnie wypowiedzenie wojny."

Hiszpania. Madrycki telegram z dnia 3. grudnia donosi o następujących zmianach w ministerstwie: Mianowani zostali: Canovas del Castillo prezesem ministrów; Kalderon Collantes ministrem spraw zagranicznych; Herrera ministrem sprawiedliwości; Toreno robót publicznych. Inni członkowie gabinetu pozostają na swoich urzędach. Nowi ministrowie złożyli dziś przysięgę. Collantes otrzymał tekę spraw zagranicznych, gdyż ze względów familijnych wzbraniał się iść do Rzymu.

Zmian tych w ministerstwie nie należy uważać za wynik przesilenia ministeryalnego, które właściwie nie istniało. Spowodowane one zostały bliskim wyjazdem na teatr wojny ministra wojny generała Jovellara, w zastępstwie którego obejmuje przewodnictwo w radzie ministrów p. Canovas del Castillo, który trzyma się swego programu utworzenia właściwej partyi rządowej z liberalniejszych żywiołów moderadosów i konserwatywniejszych członków unii liberalnej, a wykluczenia zupełnego partyi Sagasty. Wyborami do Kortezów kierować będzie przeto p. Canovas wspólnie z dotychczasowym ministrem spraw wewnętrznych Romero Robledo. Zmiana w ministerstwie spraw zagranicznych niema zgoła politycznego znaczenia i spowodowaną została jedynie przez słabość dotychczasowego ministra p. Casa Valencia; również zmiana w osobach ministrów sprawiedliwości i robót publicznych niema zasadniczej doniosłości.

— Królowa Izabella wystosowała do pewnej wybitnej osobistości w Watykanie pismo, w którem wyraża głębokie ubolewanie z powodu kierunku, jaki syn jej król Alfons obrał w kwestyach religijnych, i odpycha od siebie wszelką za to odpowiedzialność. Zerwanie między królem Alfonsem a matką jest zupełne.

Turcya. Z Konstantynopola rozesłano 3 b. m. następujący raport urzędowy: „Generalny gubernator Bośnii telegrafuje co następuje. Opuściliśmy Ravanę 28 listopada (n. s.) i zwróciliśmy się na Galosantie, gdzie ujrzeliśmy stanowiska powstańców pod Piwą obozujących i ognie czat ich. Za naszym dalszym pochodem powstańcy uszli, zostawiwszy namioty i żywność i ocofnęli się ku Banan de Christado i ku granicy czarnogórskiej. Dotarliśmy bez wystrzału do Murodaga. Wojsko nasze, stojące pod Karauką, opatrzone jest dostatecznie w zapasy. Zawezwałem popa Bogdana i innych dowódzców powstania do poddania się i zdawali się być skłonnymi do wrócenia do posłuszeństwa. Dziś idę do Gacka i ztamtąd zwrócę do Banan. Zresztą nic ważnego nie zaszło".

— Major adjutant Garibaldego margr. Pasquale Vitaldi przejechał 4 b. m. przez Zadar do obozu powstańców, oddając się pod rozkazy Ljubobraticza. Wiezie z sobą list Garibaldego do Ljubobraticza i ma wziąć udział w kierownictwie powstaniem.

Po morderczych walkach pod Gackiem i Piwą nastała na wiadomości powstania pewna stagnacya. Winą tego są po części burze i zamieci, lecz także i to że Turcy z umysłu unikają nowych starć. Pogłoska o kapitulacyi portu Gorańska nie sprawdziła się dotąd, lecz port ten w każdym razie długo już trzymać się nie może. Załoga cierpi głód, czego najlepszym dowodem okoliczność, że główno dowodzący w Hercegowinie Raouf basza wysłał temi dniami do wodza powstańców Lazara Soczicy parlamentarzy, aby wyjednać u nich pozwolenie na zaprowiantowanie Gorańska i Nikszic. Soczica odrzucił to naiwne żądanie. W obozie powstańców tłumaczą sobie ten dziwny krok tureckiego generała tem, że Turcy dlatego tylko wahają się rozpocząć działami w celu oswobodzenia owych dwóch fortów, ponieważ po zrobieniem w ostatnich

potyczkach doświadczeniu, obawiają się w przyszłych walkach napotkać znowu na przeważne siły czarnogórskie.

KRONIKA.

— **Odroczenie wyboru**. Rozpisany dnia 16 listopada b. r. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości na dzień 16 grudnia b. r. został wstrzymany, natomiast rozpisano wybór uzupełniający jedynastu członków tejże Rady powiatowej z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 4 stycznia 1876 r. Wybór ten odbędzie się w Krakowie o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które wyborcom doręczy c. k. Starostwo.

— **Karol Pantel**, burmistrz z Wielkich Ócz, wybrany został członkiem Rady powiatowej Jaworowskiej, z grupy gmin miejskich.

— **Szymon Nosal**, gospodarz gruntowy z Węgrzec, wybrany został członkiem Rady powiatowej Krakowskiej z grupy gmin wiejskich.

— **Na moście kolejowym** na Dniestrze między Jezupolem a Haliczem dnia 29 listopada o godzinie 11 w nocy żona wizyra kolejowego Otylia Faulhammer przejechaną została i zabitą przez pociąg towarowy nr. 24. Głowy zabitej nie odnaleziono, a tożsamość osoby stwierdzoną została przez jej męża Faulhammera po kawałkach sukni, które z częściami ciała pozbierane zostały na przestrzeni między rzeczonemi dwiema stacyami. Dochodzenie sądowe zostało wdrożone.

— **W szeregu odczytów naukowych** urządzonych staraniem lwowskiego zarządu Towarzystwa pedagogicznego, w poniedziałek, d. 6 b. m. od godziny 5 do 6 wieczorem dr. Żegota Krówczyński mieć będzie rzecz «O pięknej i zdrowej płci.« Odczyty odbywają się w wielkiej sali ratuszowej.

— **Naukowa wyprawa balonowa**. W celu badań naukowych nad procesem tworzenia się śniegu w chmurach, paryskie Towarzystwo aeronautyczne urządziło wyprawę balonową, która powiodła się pomyślnie. Panowie: Tissandier Gaston, jedyny, jak sobie przypomną czytelnicy, z uczestników nieszczęśliwej wyprawy balonem *Zenith*, który z życiem wyszedł z katastrofy, tudzież Poitevin, spuściwszy się szczęśliwie po odbytej wyprawie, następujący telegram przesłali wspomnionemu Towarzystwu paryskiemu: «Illiers, godzina 6, minuta 20 wieczór. Wspaniała była wyprawa po nad chmury śnieg unoszące. Cenne i ciekawe spostrzeżenia co do tworzenia się kryształików śnieżnych. Wreszcie wybornie powiodło się lądowanie w Illiers, w okręgu Chartre, gdzie stanęliśmy o godzinie 2 munucie 30 po południu.« Z Paryża wznieśli się aeronauci balonem o godzinie 11 minucie 40 przed południem.

— **O wypadku parowca Lloyda** austryackiego *Trebizondy* pod Warną, ogłasza dyrekcya Lloyda szczegóły następujące: Okręt sam jest stracony zupełnie, lecz podróżni wszyscy uratowani równie jak załoga. Wyłowiono na morzu pływające wzdłuż wybrzeża różne części rozbitego okrętu. Wartość okrętu oceniono na 120.400 zł. Okręt był zresztą ubezpieczony.

— **Z powodu gwałtownych zamieci śnieżnych** w Gradysce i Gorycyi, na całem pogórzu Karstu musiano zawiesić ruch pociągów na przestrzeni drogi żelaznej Południowej pomiędzy St. Peter a Tryestem od dnia 30 listopada aż do dalszego zarządzenia.

— **Na wybrzeżach angielskich** w pobliżu latarni morskiej Eddystone szwedzki okręt żaglowy *Halden* w ostatnich dniach wpadł na angielski okręt wieżowy *Monarch*, przyczem obydwa okręty, głównie zaś szwedzki poniosły znaczne uszkodzenia, że ledwie przypłynąć zdołały do Plymouth.

— **Zapomniane miasto.** Donosiliśmy, że niedawno na wschód od Kaspijskiego jeziora w stepach wojska rossyjskie podczas pochodu natrafiły na ślady starożytnego miasta, o którego istnieniu nikt nie wiedział. Badano bliżej miejscowości i z odkrytych ruin można już na pewne wnosić że miasto musiało być ludne i dobrze było zabudowane. Znaleziono kilka minaretów w stylu arabskim mocno zbudowanych i dobrze dochowanych. Oficerowie odpisali napisy odkryte na murach i przesłali je do odczytania petersburskiej Akademii. W obrębie miasta odkryto także ślady rozległego wodociągu, w którym i teraz jeszcze wyborna płynie woda. Podług podań turkomańskich obszar ten niegdyś miał być bardzo urodzajnym i połączony był kanałem z Atrekiem.

— **Do grobu proroka w Mekce** zaczęła się w świecie mahometańskim pielgrzymka tegoroczna przy nadzwyczajnym udziale „wiernych«, ponieważ pierwszy to raz od lat kilku o tej porze Arabia wolną jest od dżumy i cholery. I Persowie, którzy stanowią niejako wyznanie reformowane w kościele mahometańskim, ponieważ wierzą tylko w Koran t. j. w pisane słowo proroka, nie zaś także w ustne podania, tak zwane Sunneh, w tym roku licznie nawiedzają grób Mahometa. Wiadomo, że każdy Mahometanin obowiązany jest raz w życiu przynajmniej sam, lub też przez zastępcę odbyć tę pielgrzymkę, dla tego też krocie tysięcy wyznawców proroka corocznie grób jego nawiedzają, a z tąd straszliwa panuje w Mekce drożyzna.

— **Książę Rafael di Lucedio Galliera**, wspaniałomyślny dawca ogromnej sumy 20 milionów lirów na budowę portu genueńskiego, jest obecnie we Włoszech na ustach wszystkich. Stary port genueński jest w stanie tak zaniedbanym, że nie może dać okrętom wygodnej i bezpiecznej przystani, na czem cierpi niezmiernie handel nietylko Genuy ale Włoch całych. Książę Galliera już we wrześniu zwierzył się był deputowanemu de Amezaga z tem, co uczynić zamierza dla swego rodzinnego miasta zapowiadając, że po zebraniu się parlamentu osobiście przyjedzie do Rzymu, ażeby porozumieć się w tej mierze z rządem. Na wiadomość o tem prezydent ministrów Minghetti udał się w październiku do Voltri, ażeby księciu za jego szlachetne zamiary podziękować imieniem króla. Obecnie nie jest już to tajemnicą, że książę ofiarowuje dla dobra swych ziomków 20 milionów lirów, jakkolwiek zastrzegł, że i rząd ze swojej strony przyczynić się musi odpowiednią sumą do odbudowania zniszczonego portu. Ks. Rafael Galliera liczy obecnie lat około 60 i ma za żonę genuenkę markizankę Brignoni. Księstwo jedno tylko mają dziecię. Ojciec księcia był jednym z najpierwszych bankierów genueńskich, a właściwem jego nazwiskiem rodowem było Ferrari. Tytuł książęcy otrzymał od Stolicy Apostolskiej. Od wielu lat już książę Rafael Galliera żyje prywatnie w Paryżu będąc członkiem rad zawiadowczych kilku dróg żelaznych francuskich, do których założenia głównie się przyczynił. Przed kilkoma laty już złożył dowód przywiązania do rodzinnego swego miasta. ofiarowując mu bardzo cenną swą galeryę obrazów. Majątek księcia wynosi 80 do 100 milionów franków.

— **Mustafa Faszyl-basza**, zmarły w tych dniach w Konstantynopolu brat wice-króla egipskiego, był najmłodszym synem Ibrahima baszy, urodzonym r. 1830 w Kairze. On jeden z całej swojej rodziny nie otrzymał wychowania europejskiego; jednakże częste podróże po krajach Zachodu sprawiły, że stał się bardzo gorliwym zwolennikiem cywilizacyi zachodniej. Jemu to świat muzułmański zawdzięcza pierwszą narodową wystawę, która się odbyła w roku 1863 w Konstantynopolu. Swoim kosztem założył kilka szkół w Egipcie, a najstarszego swego syna równie jak synów swych officerów przybocznych dał na wychowanie do Paryża. W bardzo młodym wieku został przez Saida baszę mianowany członkiem Rady stanu, zaś w roku 1862 ministrem oświaty gabinetu stambulskiego. W kilka miesięcy po ostatniej nominacyi został ministrem skarbu i jako taki usunął różne nadużycia w zarządzie finansów swego kraju. Pierwszy też z tureckich ministrów skarbu ogłosił budżet państwowy. W roku 1861 został ministrem bez teki. Uważany był za głowę stronnictwa młodotureckiego i przez pewien czas posiadał wielkie zaufanie sułtana, mianowicie zaś wtedy gdy tenże nosił się z myślą zniesienia porządku w następstwie tronu, uległ jednak w końcu przewadze wpływów seraju, który przeciwny był jego planom reformacyjnym. W ostatnich latach mąż ten, dobrze zasłużony swemu krajowi, żył w zaciszu prywatnem aż do śmierci.

— **Śmiertelność na kuli ziemskiej.** Podług najnowszych obliczeń umiera rocznie na całej kuli ziemskiej osób 42,403.000 a zatem 115 200 na dzień, 4800 na godzinę a 80 na minutę. Na 10.000 ludzi jeden człowiek dosięga wieku 100 lat, na 500 jeden wieku 80 lat, a na 100 jeden wieku 70 lat. Na 100 osób żeni się lub wychodzi za mąż 95.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności**. D. 1 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności pod przewodnictwem dyrektora Lucyana Siemieńskiego. Członek Akademii Dr. K. Mecherzyński czytał w dalszym ciągu: «O pobycie Konrada Celtesa w Polsce i jego wpływie na rozbudzenie literatury klasycznej.» Wydział odstąpił tę pracę komitetowi redakcyjnemu. Następnie uchwalono na posiedzeniu administracyjnem Wydziału: utworzenie *komissyi dla zadań naukowych w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce* utworzyć się mającej z istniejącej już sekcyi filologiczno-literackiej i komissyi dla filozofii, która pod przewodnictwem ś. p. Józefa Kremera zajmowała się przeważnie badaniem historyi filozofii w Polsce. Do zadań tej komissyi prócz wydawnictwa osobliwości bibliograficznych i zabytków nieznanych dotąd i rozproszonych tak literatury polskiej, jak literatury polsko-łacińskiej, należeć będzie zbieranie materyałów do dziejów szkół i uniwersytetów w Polsce; jej też przydzielone zostały materyały po św. pam. Józefie Muczkowskim, w tym kierunku zebrane a udzielone Akademii do użytku i pod warunkiem użytku, przez pana Stefana Muczkowskiego.

⨯ **Wirginia Dejazet**, słynna aktorka paryska, umarła przed kilku dniami, dożywszy lat 78. Możnaby powiedzieć o zmarłej, że występowała przez lat 72 na scenie, mając bowiem lat 6 grała małą rólkę w jednym z teatrzyków paryskich, w sztuce p. t. *Fanchon toute seule*, a tamtego roku jeszcze widzieli ją Paryżanie na scenie w benefisie, który na jej korzyść urządzili redaktorowie dziennika *Ganlois*. Zacząwszy zawód teatralny w szóstym roku życia Dejazet nie zstępowała już z desek. Małe dziewczątko grało z taką gracyą i prawdą, że dyrektorowie wyrywali sobie to dziecko autorowie pisali dlań umyślnie sztuki, a publiczność garnęła się na nie bardzo licznie. Po krótkim pobycie na prowincyi Dejazet stale grywała w Paryżu, i stała się prawdziwą ulubienicą publiczności. Z kolei była w teatrach, *des Nouveautés*, w *Palais Royal*, w *Variatés* i t. p. a nawet sama założyła teatr noszący jej nazwisko, ale niedobrze wyszła na tem przedsiębiorstwie. Tak słynny dziś autor francuski Sardou zawdzięcza pannie Dejazet, że pierwsze jego kroki w zawodzie dramatycznym wypadły gładko i szczęśliwie. Dejazet protekcyą swoją wprowadziła na scenę pierwszy utwor tego pisarza, którego nikt jeszcze nie znał, sama występywała w jego sztukach i tym sposobem otworzyła mu podwoje do sławy i popularności, którą by był musiał zdobywać daleko dłuższą i cięższą walką Tylko tej sławnej artystce zawdzięcza Sardou, że pierwnciny jego talentu *Les premieres armes de Figaro* i *Mr. Garat* dały mu zachętę i środki do dalszej pracy. Dejazet zajmie jednę z najpiękniejszych i zarazem najweselszych kart w historyi sceny francuskiej. Jak Rahela wielką była w tragedyi, tak Dejazet nie znalazła równej sobie w utworach lekkich. Talent jej znakomity łączył się z szczególną dobrocią serca i dobroczynnością. Umarła nadzwyczaj przykładnie a kapłan dysponujący ją na śmierć, podziwiał jej spokój i rezygnacyę prawdziwie chrześcijańską. Pogrzeb miał się odbyć zeszłej soboty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Zapasy zboża, pochodzące z tegorocznych zbiorów, pokrywają jeszcze ciągle potrzeby konsumcyi i nie są przedmiotem wywozu za granicę, który obecnie nie daje rękojmi zysków. Wobec takich stosunków nie dziw, że ruch na kolejach znacznie jest słabszym. Podczas gdy dawniej właśnie o tej porze Rossya rzucała olbrzymie zapasy zboża na targi galicyjskie, dziś przeciwnie wszelka spekulacya i chęć kupna w celach wywozu ostyga wobec niskich cen zboża za granicą. Wywóz zbożowy z Kijowa do Krolewca i z Odessy do portów śródziemnego morza ustał, i wszyscy oczekują przyszłej wiosny, spodziewając się, że czas zasiewów wzbudzi popyt za ziarnem. Tymczasem z osłabieniem handlu zbożowego zeszczuplał także ruch na naszych kolejach. W porównaniu z tą samą porą w roku ubiegłym przewóz towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej znaczne się zmniejszył. Przewieziono 13.000 ct. kukurudzy częścią do miejsc karpackich, częścią rozmaitych gorzelni. Uwagi godnem jest, że galicyjskie browary coraz więcej konsumować zaczynają kukurudzy i że odbywają się ciągłe próby czyli kukurudza choć w części nie potrafi zastąpić jęczmienia. Spirytusu przewiozła ta kolej 1700 centn., cukru 1380 ct., manufaktów 810, maszyn rolniczych, między któremi było najwięcej sieczkarni, 710 cnt., żelaza i towarów żelaznych 860, piwa 2300 a drzewa 4200 centn. Dokonywujące się obecnie połączenie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z młodemi kolejami które do niej przytykają, wywoła zapewne nowe taryfy i znaczne zmiany w organizacyi administracyjnej. Ruch osobowy był szczuplejszy. — Kolej *Larola Ludwika* miała normalny ruch towarowy i osobowy. Dowozy zboża do stacyj granicznych w Brodach i Podwołoczyskach były nieco większe z powodu polepszenia się dróg. Przewóz węgla był także znaczniejszy. — Kolej arcyks. Albrechta przewiozła w ubiegłym tygodniu 3.800 centn. drzewa, 1.870 centn. zboża, 450 centnarów węgla i 720 centn. żelaza, 600 centn. piwa i 1600 centn. tytoniu. Ruch osobowy w normalnych rozmiarach. Kolej węgiersko-galicyjska pośredniczyła w przewozie 7.600 centnarów jęczmienia, które wysłano z górnych Węgier browarom galicyjskim. W większych ilościach szły transporty żelaza i wina. Ruch osobowy dostateczny. — Kolej północna ces. Ferdynanda przewiozła przez swoję galicyjską linię 42.000 cent. soli, 17.300 cent. zboża i 46.200 cent. węgli. Bardzo to małe transporta w porównaniu z zeszłorocznemi o tej porze, które cztery razy tyle wynosiły. Zeszczuplenie ruchu transportowego do Petersburga i Warszawy, wpłynęło także bardzo niepomyślnie na dochody kolei północnej. Towarzystwo górno-szląskie górnicze uchwaliło na ostatniej swej sessyi domagać się usilnie, aby taryfa węgla, *via* Mysłowice-Kraków została zniżoną, gdyż inaczej wywóz węgli do Galicyi nigdy się nie rozwinie. Podczas gdy kolej Karola Ludwika wyznaczyła dla węgla kamiennego tylko pół centa od mili i centnara, to kolej północna pobiera za transport z Mysłowic do Szczakowy więcej niż 1 cent od centnara i mili.

OSTATNIA POCZTA.

Izba deputowanych austryackiej Rady państwa przyjęła na posiedzeniu w d. 4 b. m. rezolucyę proponowaną przez komissyę w sprawie znanego wniosku dr. Rydzowskiego (obacz Rada państwa) wraz z poprawką dr. Rydzowskiego według której po słowie: „w drodze ustawy cywilnej“ wstawiono jeszcze ustęp: „a na każdy wypadek w drodze ustawy karnej“. Wnioski dr. Hönigsmanna i dr. Landaua, przeciwne rezolucyi, zostały odrzucone. Następne posiedzenie dzisiaj (d. 6. b. m.) Na porządku dziennym: Ustawa skarbowa i budżet na r. 1876.

Kapituła w Pradze otrzymała już zrektyfikowany wymiar podatków, jakie opłacać musi tytułem przyczynienia się do funduszu religijnego. Według tego wymiaru płacić będzie kapituła 24,000 zł., proboszcz kapituły Würfel 6000 zł., a arcybiskup, którego dochody wynoszą 280.000 zł., 40.000 zł. podatku.

Izba niższa sejmu węgierskiego załatwiła na posiedzeniu w dniu 4 b. m. budżet ministerstwa wyznań i oświecenia. Wbrew życzeniu ministra wykreśliła Izba 8000 zł. preliminowanych na urządzenie węgierskiej akademii muzycznej. Następnie przystąpiła Izba do rozpraw nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Ugoda zawarta między radą zawiadowczą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej a rządem co do objęcia mniejszych galicyjskich dróg żelaznych, została zatwierdzoną przez angielskich akcyonaryuszów. W skutek tego — jak donosi *Presse* — zostanie zwołane na d. 22 b. m. nadzwyczajne generalne zgromadzenie celem zatwierdzenia tej ugody.

Lord Derby oświadczył deputacyi, która domagała się interwencyi Anglii przeciw zaborowi Abissynii przez wicekróla egipskiego, że nie ma powodu do przypuszczenia, aby Egipt zamierzał anektować Abissynię. Anglia nie omieszkałaby w danym razie zwrócić uwagę wicekróla na niestosowność takiego kroku.

Depesze z Aden z 30. listopada donoszą, że Egipcyanie opanowali osady Jubę i Kismaju nad rzeką Jubą w kraju sułtana Zanzibaru, rozbroili jego wojsko i zatknęli chorągiew turecką.

Zgromadzenie narodowe postanowiło we czwartek odbyć wybór 75 senatorów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 i 5 grudnia

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — J. Janocha z Obertyna. — A. Poradowski z Werchołki. — F. Starzyński z Głęboczka.

Pp. A. hr. Karnicki z Rogózna. — S. Brześciański z Sądowej wiszni. — M. Czaykowski z Zerawy. — H· Treter z Laszek.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Ł. Heyne z Złoczowa. — R. Felsztynski z Przemyśla. — W. Listowski z Jaworowa. — B. Tyszkiewicz z Kijowa.

Hotel Żorza.

Pp. M. br. Błazowski z Dobrowody. — M. Lenartowicz z Horodenki. — S. Matkowski z Jezierny.

P. B. Komarnicki z Sasowa.

Hotel Krakowski.

Pp. K. hr. Łoś z Kulmatycz. — J. Schatz z Załośca.

P. L. Kadyś z Bochni.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4 i 5 grudnia

Pp. K. Mutkowski, do Brzeżan. — W. Jakubowski, na Wołyń. — W. Osmólski, do Góry. — K. Pruszyński, na Wołyń. — J. Romaszkan, do Stanisławowa. — A. hr. Golejewski, do Wiednia. — K. Hubicki, do Ożydowa. — S. Łodyński, do Nahorca. — F. Starzyński, do Głęboczka. — I. Teodorowicz, do Chomiakówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5. grudnia 1875.

Barometr 718 63 mm, Psychrometr suchy + 0.3°C. Psychrometr wilgotny — 0.2°C. — Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 10. Wiatr SW2· Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 1·1 mm. Temperatura powietrza + 0·2 °Rm.

Barometr opada.

z dnia 6. grudnia 1875

Barometr 728·53mm. Psychrometr suchy — 9·7°C. Psychrometr wilgotny 9.9 °C. — Prężność pary 2.0mm Wilgoć 94 %. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 9. Temperatura powietrzna — 7.8°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min 5. (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 4 grudnia 1875.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	206	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	138	50	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	242	—	244	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	90	86	60
„ „ 4% „	79	75	81	—
„ „ 5% okresow.	85	90	86	60
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	25	92	—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	18	5	27
Dukat Cesarski	5	26	5	35
Napoleond'or	9	4	9	12
Pół imperyał	9	12	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	104	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze	73.55	73 65
Losy z roku 1839 całe	240.—	245.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	240.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117 75	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.	133 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86 25	86.75
Niższej Austryi	99.25	100.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	80.75	81.10
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	96 50	96.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	200 90	201.10
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	698.—	702.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241·	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	924.—	925.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346 —	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	167.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1786 —	1790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.25	204.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	136 25	136.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.—	107.25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	102.50	103.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.50	101.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86 25
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.—	72.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.—	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.25	100.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.75	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	97 50
„ „ „ „ III. „	94.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79 50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.65	70.85
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	26.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.90
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.25	94.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.15	95.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.50	55.70
Hamburg za 100 M. B.	55.55	55 65
Londyn za 10 ft. szt.	113.45	113.70
Paryż za 100 fr.	45.—	45.05
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34.50	5.35.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.08.—	9.09.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	926	—
„ „ kredytowego	208	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	10
Srebro	104	90
Napoleond'or	9	05
Dukat cesarski men.	5	31
100 Marek	55	95

(4817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16837. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencja przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku należy wnieść włącznie do 9 grudnia 1875 do godziny drugiej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1874:

co do tytoniu	7395 złr.	30 ct.
co do marek stemplow.	1881 złr.	22 ct.
razem	9276 złr.	52 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(4817 1—3) **Kundmachung.**

Z. 16837 Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Mosty wielkie (Lemberger Finanz Bezirk) mit welcher auch der Stempel-Marken-Verschleiß von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl dann eines legalen Großjährigkeits-Sitten und Vermögens-Zeugnißes bis einschließlich den 9 Dezember 1875 Nachmittags zwei Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Materialverkehr beträgt vom 1 Jänner 1874 bis Ende Dezember 1874:

an Tabak	7395 fl.	30 kr.
„ Stempelmarken	1881 fl.	22 kr.
Zusammen	9276 fl.	52 kr.

Die näheren Lizitationsbedingniße und der Erträgniß-Ausweiß können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks Direktion.

Lemberg am 1 Dezember 1875.

(4818 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 23927. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11 października 1875 l. 20516. trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy.

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 lub też i 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe, dnia
		zł. wal. austr.		
1	Oświęcim	—	1160	
2	Żywiec	3462	529	
3	Kęty	—	542	15 grudnia 1875.
4	Milówka	—	145	
5	Sucha	—	122	
6	Wadowice	—	550	
7	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami	—	504	
8	Dobczyce	—	245	16 grudnia 1875.
9	Skawina	1559	230	
10	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 26 Listopada 1875.

(4796 3—3) **Edikt.**

Z 11841. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Eisig Nemerów, Gutspächter in Słobudka polna der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Johann Drelichowski, in Gwoździec und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Johann v. Moysa Gutsbesitzer in Rosochacz bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k Kreisgerichte oder bei dem Konkurs-Kommissär nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung. und bei der durch obgenannten Konkurs Komissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichs-Taggahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, sammt Stellvertreters der Mitglieder der Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seinerzeit eine Tagsatzung vom Konkurs-Kommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Kossów oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, den 17. September 1875.

(4753 2—3) **Edykt.**

L. 7352. Dnia 21 lutego, 14 marca i 31 marca 1876, każdą razą o godzinie 9 rano, w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod C. Nr. 6 w Przeworsku jak Dom. Th. I. pag. 6. małoletniej Estery Storchowej własnej według protokołu z dnia 20 lipca 1875 L. 6019 na 2218 złr. 20 ct. oszacowanej.

Warunki licytacyjne, extrakt tabularny i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 25 października 1875.

(4779 2—3) **Edykt.**

L. 16546. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Dzierżanowskiego, że przeciw niemu na prośbę p. Teofili Karnickiej z dnia 18 listop. 1875 do L. 16546 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 16546 nakaz zapłaty sumy 2000 złr. wal. austr.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Dzierżanowskiego jest nieznane, przeto c. k. Sąd zamianował dla tegoż nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Illasiewicza, z zastępstwem tutejszego adw. dr. Kozłowskiego, kuratorem, z którym spór ten według przepisów post. weksl. przeprowadzonym będzie.

Wzywa się przeto pomienionego, aby postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem tutejszemu Sądowi doniósł, inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 24 listopada 1875.

(4809 3—3) **Edykt.**

L. 63260. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Pauliny Grund.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Michalczewskiemu jako k misarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Kuczkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1876 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 5 lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 29 lutego 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tem terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(4782 3—3) **Edykt.**

L. 9334. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zarządził uchwałą z dnia 11 maja 1875, L. 3590 w skutek uchwały c. k. Sądu powiatowego Sect. II we Lwowie z dnia 15 marca 1875, L. 1866, w sprawie Leona Thoma przeciw Fryderykowi i Karolinie małżonkom Ludwig o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Heleszów i Łopszyn zapadłej, wydanie p. Leonowi Thom kwoty 3465 złr. w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, ze złożonej do depozytu tusądowego przez Władysława Miskij na rzecz Fryderyka i Karoliny Ludwiga sumy 3564 złr. 16 cnt.

Uchwałę wzmiankowaną dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Miskij, a w razie tegoż śmierci dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, doręczamy p. adwokatowi dr. Minakowskiemu, jako tychże ze substytucyą adwokata dra Heynego równocześnie ustanowionemu kuratorowi, i o tem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Miskij, a w razie tegoż śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Złoczów 13 listopada 1875.

(4807 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 59141. Na mocy §. 2 ustawy z 31 marca b. r. (L. 43 Dz p. p.) i reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 26 kwietnia br. l. 29622 o organizacyi c. k. Urzędu cymentniczego we Lwowie, rozpisuje się konkurs na dwie przy pomienionym urzędzie systemizowane stałe posady c. k. cymentników, którym jako urzędnikom państwowym przyznaną jest w myśl ustawy o uregulowaniu płac z 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 47 ranga IX klasy z przywiązanemi do tej rangi należytościami t. j. płacą 1100 złr i dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 złr. rocznie a ewentualnie także na jedną taką posadę c. k. cymentnika i dwie czasowe posady prowizorycznych za kontraktem przyjąć się mających cymentników z wynagrodzeniem w kwocie 600 i 500 złr. w. a. rocznie.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, winien za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa, (względnie Magistratów we Lwowie i w Krakowie) wnieść do c. k. Namiestnictwa podanie, zaopatrzone świadectwami odbytych nauk złożonego egzaminu na cymentnika w myśl §. 2 powołanej na wstępie ustawy i dotyczczasowego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 15 grudnia b. r.

W podaniu należy wyrazić czy wnoszący prośbę ubiega się tylko o stałą systemizowaną posadę cymentnika, czy też w razie, gdyby tej otrzymać nie mógł także o czasową posadę (prowizoryczną).

Lwów dnia 28 listopada 1875.

(4810 3—3) **Edikt.**

Z. 4223. Das k. k. Bezirksgericht in Peczeniżyn veräußert am 14 Dezember, am 28 Dezember 1875 und am 28 Jänner 1876 jedesmal um 9 Uhr Vorm. im hiergerichtl. Gerichtsgebäude, zum Hereinbringung des Betrages vom 500 fl. ö. W. smt. G. die dem Naftali Gelernter gehörige Realität sub Nr. 151 zu Peczeniżyn.

Die Lizitationsbedingungen der Gerichtsauszug und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn 8 Oktober 1875.

4803 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5198. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876, każdą razą o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 65 w Lipowcu położonej, Iwana Owerko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz banku włościańskiego o 100 złr. na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania. Cena wywołania 200 złr. zakład 20 złr. Resztę warunków, protokół opisania i oceny wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 10 listopada 1875.

(4802 3—3) **Ogłoszenie**

L. 5187. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66/89 rep. 63 w Lipowcu położonej Mikołaja Hrycyny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz banku włościańskiego o 160 złr. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania. Cena wywołania 200 złr., zakład 20 złr. Resztę warunków, protokół opisania i oceny wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 10 listopada 1875.

(4823 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2111. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek hr. Reja w sumie 791 złr. w. a. wraz z procentami zwłoki 120/0 od 2 stycznia 1873 r. bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 6 złr. 35 ct. obecnie w zniżonej kwocie 12 złr. 27 ct. w. a. przy znanemi kosztami egzekucyjnemi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nk. 100 w Mielcu położonej wedle tom. I str. 198 n. 3 hor. Jakóba i Maryanny Zającskowskich własnej, pod dniem 11 maja 1874 r. egzekucyjnie oszacowanej w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbyć się mająca w trzech terminach a to na dniu 7 grudnia 1875 r. 12 stycznia i 17 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania powyższej realności pod Nk. 100 w Mielcu, stanowi się wartość szacunkową tejże w sumie 1000 złr. w. a.

2) Na pierwszym i drugim terminie licytacyi rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie taż realność za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Akt szacunkowy i reszta warunków w Sądzie.

C. k. Sędzia powiatowy.

Mielec dnia 20 września 1875 r.

(4857) **Obwieszczenie.**

L. 4175. Wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 25 listopada 1875 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie przy tutejszym Urzędzie opróżnione posady:

1. posada Sekretarza magistratualnego z roczną pensyą w kwocie 800 złr. w. a. która w razie szczególnego uzdolnienia i aplikacyi stosownie podwyższoną być może, i
2. posada Inspektora policyi miejskiej z roczną płacą 500 zlr. w. a. a ewentualnie posada kancelisty magistratualnego z płacą roczną 450 złr. w. a.

Starający się o posadę sekretarza winien wykazać się że posiada dostateczną znajomość ustaw administracyjnych i praktykę urzędową, przyczem wszelako nadmienia się, że kompetenci ukończeni prawnicy pierwszeństwo otrzymają.

Również Inspektor policyi miejskiej, a ewentualnie kancelista winien wykazać się ze znajomości przepisów administracyjnych, i pewnej rutyny urzędowej, niemniej Inspektor policyi miejskiej wykazać winien, że mu ta Agenda nie jest obcą.

Obie posady są przez rok jeden prowizoryczne.

Ubiegający się o te posady kandydaci mają swe należycie udokumentowane podania z dołączeniem krótkiego curriculum vitae, wykazaniem wieku, i dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w drodze właściwej do 31 grudnia 1875 do tutejszego urzędu wnieść.

Magistrat miasta

Rzeszów 30 listopada 1875.

Towarnicki

burmistrz.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 września 1875 r. **zastawy** w dniach 14 i 15 grudnia 1875 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

(4759 2—3)

Lwów dnia 30 listopada 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.